

Narady Johnsona na Hawajach

U Thant - mediatorem?

Nasilenie walk w Wietnamie Południowym

NOWY JORK PAP. We wtorek odbywały się w pobliżu Honolulu na Hawajach konsultacje prezydenta JOHNSONA z jego doradcami wojskowymi i dyplomatycznymi oraz dowódcami sił amerykańskich w Wietnamie na temat sytuacji w Azji Południowo-Wschodniej i ewentualnych rozmów pokojowych. Na miejsce spotkania wybrano bazę Camp Smith, gdzie znajduje się dowództwo sił amerykańskich na Pacyfiku.

W tej sprawie, jak wiadomo, sojusznikami Stanów Zjednoczonych i Południowego Wietnamu są Australia, Filipiny, Syjam, Południowa Korea i Nowa Zelandia.

AMBASADOR GOLDBERG konferował we wtorek z sekretarzem generalnym ONZ, U THANTEM na temat ewentualnych rozmów pokojowych z Demokratyczną Republiką Wietnamu. W czasie ponad godzinnej rozmowy omawiano przede wszystkim sprawę wyboru miejsca przyszłych negocjacji.

W Waszyngtonie rozeszły się pogłoski, że w związku z zdecydowaniem negatywnym stanowiskiem Stanów Zjednoczonych i stwarzaniem przez ten kraj szeregu trudności w doprowadzeniu do rozmów pokojowych, inicjatywę spotkania przedstawicieli DRW i USA może przejąć jakaś „trzecia strona”, niezwiązana z wojną wietnamską. Uważa się, że rolę taką mógłby odegrać U THANT.

TYMCZASEM w Południowym Wietnamie zanotowano w ostatnich 2 dniach poważne nasilenie działań wojennych. Dotyczy to zwłaszcza okolic amerykańskiej bazy Khe Sanh, która została ostrzelana we wtorek przez powstańców silnym ogniem z moździerzy i rakiet. W pobliżu dawnego obozu „sił specjalnych” Lang Vei kompania amerykańskiej piechoty morskiej wpadła w zasadkę, tracąc 17 zabitych i 35 rannych.

Lotnictwo USA straciło we wtorek 6 samolotów, które uczestniczyły w próbach nalotach na terytorium DRW.

Irańskie pięcioraczki
LONDYN PAP. Jak donosi korespondent Associated Press, we wtorek przysyłał na świat w Iranie pięcioraczki: trzech chłopców i dwie dziewczynki. Matka i noworodki czują się dobrze.

Gigantyczne „korki” na drogach Szwecji

SZTOKHOLM PAP. W protestanckiej Szwecji wielokrotnie święta rozpoczynają się już w piątek i trwają do poniedziałku włącznie. Tegoroczna piękna wiosenna pogoda sprawiła, że na okres świąt wielkie miasta opustoszały, a w poniedziałek przed wieczorem miliony mieszkańców Sztokholmu, Göteborga, Malmö i innych miast powracały do domów, by we wtorek rano stawić się do pracy.

Wieczorem tego dnia na podmiejskich dojazdowych szosach zaczęły się tworzyć „korki” samochodowe, które dochodziły do monstrualnej długości. Tak np. na podstokholmskiej szosie wiodącej z południa między miejscowościami Scedertälje a Vagnhaerad powstał korko- dugości 70 km.

AGENCJE prasowe zwracają uwagę, że głównym celem podróży Johnsona do Honolulu są rozmowy z szefem marionetkowego reżimu seulskiego, PAKIEM DZONG HYI, Pak Dzong Hyi odleciał w środę rano z Seulu, by spotkać się z Johnsonem. Towarzyszą mu jego ministrowie Spraw Zagranicznych i Obrony, gdyż rozmowy dotyczyć będą dalszej militarystyki Południowej Korei i zwiększenia pomocy wojskowej USA dla tego kraju.

WŁADZE amerykańskie podały do wiadomości, iż będą informować swych sojuszników w wojnie wietnamskiej o przebiegu kontaktów z Demokratyczną Republiką Wietnamu. Rzecznik Departamentu Stanu potwierdził doniesienia, iż reżim sągórski zaproponował zwołanie konferencji na szczycie tych krajów, które uczestniczą w agresywnej wojnie. Do chwili obecnej nie nawiązano jednak oficjalnych negocjacji.

W 23 rocznicę forsowania Odry

- Apel poległych
- Wieńce pod pomnikiem w Siekierkach

WCZORAJ, w 23 rocznicę forsowania Odry w Operacji Berlińskiej na cmentarzu wojaskowym w Siekierkach odbył się apel poległych. Na uroczystość przybyli: I sekretarz KW PZPR poseł Antoni WALASZK, sekretarz KW Henryk HUBER, członkowie Egzekutywy KW, dyrektor Stocznicy Szczecińskiej Stanisław FORTUNSKI i sekretarz Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, poseł Kazimierz PRUSINSKI. Obecni byli również wiceprzewodniczący Prez. WRN Wacław SLEDZINSKI i dowódca 12 Dywizji Zmechanizowanej gen. Stanisław ANTOS.

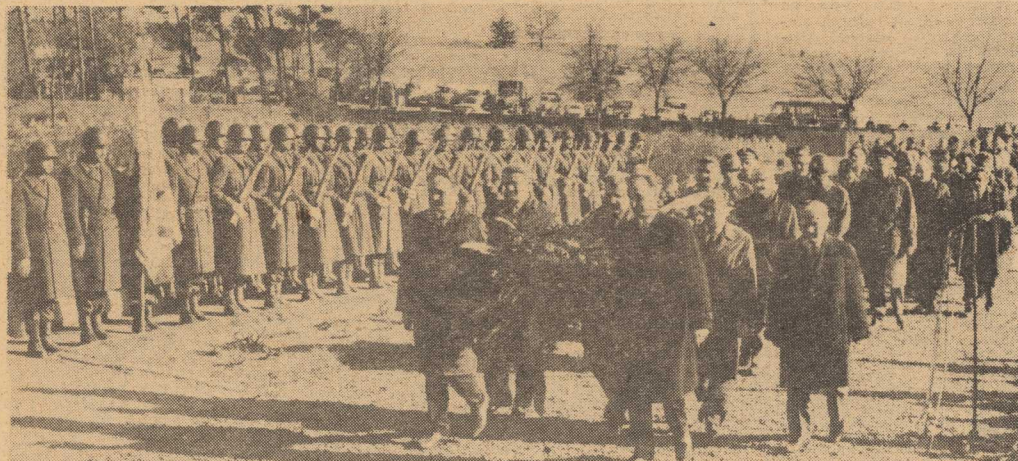
Na alei prowadzącej do pomnika stanęła kompania honorowa Wojska Polskiego ze sztandarem, poczyli sztandarowe wojska ostatniej wojny... Apel poległych odczytał płk. Dżisław BERNAT. Odpowiadał mu chór żołnierskich głosów i głuchy łoskot werbli. Zabrzmił Mazurek Dąbrowskiego. Trzykrotna salwa zakończyła apel poległych.

Następnie do pomnika podeszły delegacje z wieńcami od władz wojewódzkich i powiatowych, organizacji społecznych i młodzieżowych. Pierwszy wie-

niec złożył I sekretarz KW, po seł A. Walaszek. (wit)

NA NASZYM ZDJĘCIU mo ment składania wieńców.

Fot. ST. CIEŚLAK



DEKADA KULTURY WĘGERSKIEJ

Rozstrzygnięcie konkursu „Moje spotkania z krajem Madziarów”

- ◆ Tranzystorowe radio dla St. Maciukiewicza
- ◆ Pełna lista nagrodzonych

W DRUGIEJ połowie marca br. ogłosiliśmy na łamach „Kuriera Szczecińskiego” w związku z DEKADĄ KULTURY WĘGERSKIEJ (19. — 28. IV. 68) dwa równoległe konkursy czytelnicze, które opatrzyliśmy wspólnym tytułem: „MOJE SPOTKANIA Z KRAJEM MADZIARÓW”. Prosimy naszych Czytelników, aby zechcieli nadesłać bądź dziennikarski opis, bądź zdjęcia adekwatne do tytułu konkursu. Wczoraj specjalnie powołane jury dokonało zamknięcia konkursów, oceniło nadesłane prace i fotografie, a także przyznało nagrody, ufundowane przez Węgierski Instytut Kultury w Warszawie i naszą redakcję.

Jury nie miało łatwej pracy, bowiem wysoki poziom nadesłanych tekstów i fotografii, a także frapujące treści prac wymagały skrupulatnego przejrzenia i niemałego trudu przy selekcjonowaniu najlepszych. Zwłaszcza przy sporej liczbie konkursowych przesylek — nadesłano nam 31 opisów dziennikarskich i 126 fotografii. Były wśród nich wspomnienia sprzed wielu lat — z okresu tragicznego września 1939 r.; z lat okupacji; z pamiętnego roku wyzwolenia 1945, były też wśród nich opisy najbardziej aktualnych kontaktów szczecińskich z krajem Madziarów i jego ludźmi. Mówiły przede wszystkim o więzach serdecznej przyjaźni obu naszych bratnich

narodów i o efektach z tych więzów wynikających.

(Dokończenie na str. 2)

Wyjątkowo szybkie tempo rozwoju handlu Polska - ZSRR

MOSKWA PAP. Tempo rozwoju handlu polsko-radzieckiego jest wyjątkowo szybkie, dynamiczne — oświadczył minister Handlu Zagranicznego ZSRR — Nikołaj PATOLICZEW, odpowiadając na pytanie korespondenta PAP red. Piotra Ziarnika w czasie konferencji prasowej, która odbyła się w moskiewskim Domu Dziennikarza 16 bm.

Polsko-radzieckie obroty towarowe osiągnęły w ub. roku wartość 1,83 miliardów rubli i były o 28 proc. wyższe niż w 1966 r.

Nawiązując do zbliżającej się 23 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej pomiędzy Polską i Związkiem Radzieckim, min. Patoliczew podkreślił, że stosunki polsko-radzieckie, stosunki pomiędzy rządami, partiami, działaczami państwowymi Polski i Związku Radzieckiego są bliskie, serdeczne i braterskie; toteż bliska i coraz szersza jest i będzie również współpraca gospodarcza.

Areszt za mini - spodniczki

LONDYN PAP. Policja w Kongo-Brazzaville aresztowała we wtorek 309 dziewcząt noszących mini-spodniczki. Rząd w Kongo-Brazzaville, podobnie jak władze w innych krajach afrykańskich, wydał zakaz noszenia krótkich spodniczek i ostrzegł, że pociągnięto do odpowiedzialności nie tylko te osoby, które je noszą, ale także tych, którzy je sprzedają. Dziewczeta po krótkim okresie wypuszczone na wolność. Minister Spraw Wewnętrznych zapowiedział, że dziewczęta noszące mini-spodniczki będą nadal zatrzymywane, jeżeli rodzice nie sprawią im „przystojnej odzieży”.

Historia jak z filmu

XII-wieczny „Most Londyński” sprzedany do USA

LONDYN PAP. W Londynie sprzedano 16 bm. pochodzący z XII wieku „Most Londyński”. Słynny historyczny most został sprzedany do Stanów Zjednoczonych. Zostanie on rozebrany kamień po kamieniu i przewieziony do USA. Nazwisko nabywcy oraz cena nie zostały narazie podane do wiadomości, uważa się jednak, że most został sprzedany za sumę około miliona funtów.

„Most Londyński” został zbudowany w 1178 r. i do roku 1750 był jedynym mostem w Londynie. Władze miejskie Londynu zmuszone były podjąć decyzję sprzedaży mostu z powodu jego bezużyteczności. Jest on bowiem zbyt wąski dla obecnego ruchu kołowego. Postawione przed koniecznością rozbioru mostu lub jego sprzedaży, władze miejskie wybrały drugie wyjście. Tak więc jeszcze jeden angielski zabytek historyczny podlega ocenie.

DZIS
o godz. 18.30

„Środa historyczna”

w Sali Szwedzkiej Zamku,
Dr ANDRZEJ GARLICKI
członek komitetu
redakcyjnego tygodnika
„KULTURA”
wygłosi prelekcję pt.:
„LEGENDA
PIŁSUDSKIEGO”.

Przed XXIII rocznicą zwycięstwa nad faszyzmem

Zdobytej wolności i demokracji strzec trzeba jak oka w głowie!

Wezwanie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu

W ZWIĄZKU ze zbliżającą się 23 rocznicą zwycięstwa nad faszyzmem, Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu zwrócił się do wszystkich Polaków, do robotników, chłopów i żołnierzy, do młodych dziewcząt i chłopców z wezwaniem o masowy udział w sztafetach zwycięstwa i wolności.

PONIĘSIEMY ZNÓW PRAWDĘ — głosi m.in. wezwanie — że w powszechnej wojnie narodów przeciwko barbarzyństwu hitlerowskiemu sześć milionów Polaków złożyło swe życie w ofierze, aby naród nasz rozwijał się wolny wśród wolnych, w pokoju, braterstwie i sprawiedliwości!

Ponięśmy do wszystkich młodych Polek i Polaków przekaz dziejowej odpowiedzialności za ojczyznę, za socjalizm, za jej dalszy rozwój, odpowiedzialności tym większej, że młode pokolenie otrzymuje w dziedzictwo Polskę ze swym dorobkiem gospodarczym, kulturalnym, naukowym i technicznym bogatszą niż kiedykolwiek w historii.

17 kwietnia od Chelma, Lublina, Białegostoku, Przemysła wyruszą sztafety — wici na zachód do Ślubia, Zgorzelca,

Kołobrzegu. Pójdą ku osiągniętej przed 23 laty granicy i wzdłuż niej — z Bogatyni do Szczecina — by utrwalić w młodych umysłach i sercach znajomość całego, najdonioślejszego w naszych dziejach okresu historycznego, w którym naród polski zjednoczył się pod przewodem swej rewolucyjnej marksistowsko-leninowskiej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, nauczył się zwyciężać i zwyciężył, nauczył się sprawie postępu, sprawie swego rozwoju skutecznie służyć.

Niechaj te wici przypomną, że zdobytej wolności, demokracji dla mas strzec trzeba jak oka w głowie, że wróg nie zrygnął z tego, by osłabić ojczyznę, że Polski i jej ustroju trzeba ofiarować, z poświęceniem każdego dnia bronić, niczego nie tracąc z tego, co w tysiącletniej historii naszej służyło jej dobru, zwałozą prywatę, pobudzało w imię sprawy publicznej do najofiarniejszego działania.

Niech naszym hasłem w dniach tej wielkiej rocznicy będzie: NIGDY NIE ZAWIEDZIEMY CIEBIE OJCZYZNO!

Sztuczne satelity dla PIHM

W KRAKOWIE zakończono pierwszy etap prac nad stworzeniem systemu odbioru danych ze sztucznych satelitów meteorologicznych. Prace te, realizowane przez 10-osobowy zespół specjalistów pod kierunkiem mgr inż. J. Kibińskiego, objęły budowę i uruchomienie stacji odbioru sygnału zbudowania, dokonanych z satelity meteorologicznego „Nimbus-II”.

W ub. roku, na podstawie projektów specjalistów polskich podjęto szereg ważnych przedsięwzięć — m.in. budowanie w Krakowie zespołu anteny kierunkowej i opracowanie konstrukcji urządzeń wzmacniających demodulacyjnych. Przygotowano również odpowiednie instalacje, umożliwiające wykorzystanie przetwornika obrazu, który otrzymaliśmy z dostaw Światowej Organizacji Meteorologicznej. Następnie, dokonano rozruchu krakowskiej stacji odbioru satelitarnych danych meteorologicznych, doprowadzając ją do pełnej sprawności użytkowej.

Aktualnie, dane odbierane przez tę stację są już systematycznie przekazywane do wykorzystania służbie krakowskiego oddziału PIHM, a w następnym etapie prac na tym polu — będzie się rozszerzał zakres ich wykorzystania na ogólnokrajową służbę prognoz.

Wizyta pożegnalna gen. St. Antosa u A. Walaszka

WCZORAJ sekretarzem KW PZPR z I sekretarzem KW, po ślim Antonim WALASZKIEM na czele przyjęli dowódcę 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej gen. bryg. Stanisława ANTOSIA. Była to wizyta pożegnalna. Gen. ST. ANTOSI został powołany na wyższe stanowisko w Wojsku Polskim. I sekretarz KW, poseł A. WALASZEK złożył gen. ST. ANTOSIOWI serdeczne podziękowanie za jego pracę na terenie Szczecina oraz życzył dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej.



GEN. ST. ANTOSI złożył także wizyty pożegnalne przewodniczącemu Prez. WRN, Marianowi LEMPICKIEMU, I sekretarzowi KM PZPR, Stanisławowi BARTCZAKOWI oraz wiceprzewodniczącemu Prez. MRN, Eugeniuszowi GALCIE. (wit)

Dekada Kultury Węgierskiej

(Dokończenie ze str. 1)

Dziękując wszystkim uczestnikom naszego konkursu za udział w nim, równocześnie

wszystkich zapraszamy na uroczystość wręczenia nagród laureatom, która odbędzie się w piątek 19. IV, o godz. 18 w sali Szwedzkiej Zamku. Uroczystości połączone będzie ze spotkaniem z przedstawicielami Ambasady WRL w Polsce.

A oto pełna lista laureatów:

W KONKURSIE DZIENNIKARSKIM I NAGRODĘ w postaci radiodiodmika tranzystorowego jury postanowiło przyznać STANISŁAWOWI MACIUKIEWICZOWI ze Szczecina, ul. Nad Odrą 63/15 za wspomnienie z 1945 r. pt. „Z niewoli do kraju przez Węgry”.

II NAGRODĘ — walcze podrobną — otrzymał BOGDAN RYŃKIEWICZ ze Szczecina, ul. Ofiar Oświęcimia 7/11 za opowiadanie pt. „Piłociacy czardasi”, oparte na autentycznych wspomnieniach b. uczestnika walk w Hiszpanii.

III NAGRODĘ — sznur bursztynowy otrzymał WIESŁAWA SCHLEIFER ze Szczecina, ul. Łokietka 24/6 za wspomnienie pt. „Serce zostało w Budapeszcie”.

IV NAGRODĘ — komplet płyt gramofonowych — otrzymał ED-MUNDOWI MAŁKOWI ze Stargardu, ul. Szczecińska 40 m. 3 za tekst zatytułowany „Robotniczy przyjazd z Madziarami”.

V NAGRODĘ — ludowe wyroby z ceramiki — otrzymał ANTONI KOTWINSKI ze Szczecina, ul. Reymonta 80 m. 6 za przyśpiewkę wspomnienie pt. „Grawerowany”.

VI NAGRODĘ — zestaw wydawnictw artystycznych — otrzymał JERZY SOLGA ze Szczecina, ul. Brodzińskiego 27 za wspomnienie z lat okupacji.

Trzy pierwsze z wymienionych prac zostaną opublikowane na łamach „Kuriera” i honorowane wg normalnych stawek.

Jury przyznało również 5 nagród ZA NAJLEPSZE FOTOGRAFY następującym autorom:

— Artystycznie rzeźbione szachy — RYSZARDOWI SOLDATOWI ze Szczecina, ul. Potulicka 22/2.

— Serwis do kawy — LEONOWI WOJCICKIEMU ze Szczecina, ul. Kołobrzeskiego 32/5.

— Sznur bursztynowy — MIECZYSLAWOWI PIŁCZAKOWI ze Szczecina, ul. Księcia Witolda 1a/5.

Komplet płyt gramofonowych — LECHOWI LECZYŃKOWI ze Szczecina (prosimy o podanie adresu).

Nagrodzone fotografie opublikujemy w „Kurierze”, natomiast wszystkie nagrodzone w obu konkursach prace prześlemy Węgierskiemu Instytutowi w Warszawie do wykorzystania.

POCZTÓWKA Z SYRENKA

Warszawa także wśród gwiazd

DOTYCHCZAS NIE UDAŁO SIĘ USTALIĆ ANI CZASU, ani okoliczności powstania Warszawy. Pierwsze historyczne dane to tylko stwierdzenie, że Warszawa była już miastem na początku XIV w. i należała do ksiądz mazowieckich, którzy po śmierci księcia Bolesława I w 1343 roku obrali Warszawę za swą siedzibę.

PO pożarze zamku na Wawelu w roku 1596 król Zygmunt III Waza przeniósł się na stałe z Krakowa do Warszawy i w ten sposób Warszawa stała się stolicą Polski. W tym czasie było tu około 700 domów, 10 kościołów, 2 ratusze, 2 szkoły i 5 szpitali.

JEST TO bardzo krótki zarys historyczny powstania miasta, które od wielu lat jest stolicą Polski. Dzisiejsza Warszawa jest dobrze znana obywatelom polskim i nie tylko polskim. Ponieważ śmiało można stwierdzić, że żadne miasto polskie nie może się poszczycić taką popularnością jaką cieszy się w świecie Warszawa. Najlepszym dowodem tej popularności jest fakt, że aż 59 miejscowości jest imiennikami stolicy. Najwięcej osad i miast o tej nazwie posiada na mapie USA.

ALE zaczynajmy od nazw Warszawy, które znajdują się na terenie polskim. Jak wynika z najnowszych spisu miejscowości aż 21 nosi nazwę stolicy kraju. Najmniejszą Warszawą jest miejscowość leżąca nad Wisłą na terenie GRN Pacanów w woj. kieleckim. Przed kilku laty mieszkańcy miejscowości Warszawa nawiązali stałe kontakty ze stolicą a „Warszawska Fala” nadała audycję poświęconą życiu mieszkańców najmniejszej Warszawy. Mieszkańcy tej miejscowości czują się warszawiakami i w miarę możliwości odwiedzają swoją wielką imienniczkę.

SPOŚRÓD 31 miejscowości o nazwie Warszawa leżących na terenie USA, największym skupiskiem ludności jest 43-tysięczna stolica powiatu Kościuszko w stanie Indiana. „Warszawy” znaleźć można też w stanach: Teksas, Nebraska, Pensylwania, Minnesota, Arkansas oraz w Południowej i Północnej Karolinie. Większość tych osad założona została w szesnastym stuleciu przez polskich emigrantów.

WARSZAWY istnieją również i w innych krajach, do których los rzucał w ciągu ostatniego stulecia Polaków. Są więc dwie Warszawy w Kanadzie i jedna w ZSRR. Również na dalekim Spitsbergenie jest przełęcz Warszawa, której „ojca mi chrześcijańscy” byli członkowie ekspedycji naukowej. Jest też wreszcie jedna Warszawa w kosmosie. Taką nazwę nadał belgijski astronom jednej z odkrytych przez siebie planet.

(LEW)

Rośnie fundusz budowy najpiękniejszego z pomników

NIE SŁABNIE OFIARNOŚĆ społeczeństwa naszego miasta na budowę Centrum Zdrowia Dziecka. Od końca lutego do 8 kwietnia br. szeregachy rzemieślnicy przekazali już 38 400 zł na konto budowy najpiękniejszego z pomników. Komitet Blokowy nr 82 przeprowadził zbiórkę funduszu blokowego i mieszkańcy przy ul. Obrońców Stalingradu 2 i 3, w wyniku której zebrano 531 zł i przekazano na konto budowy. Cieszymy się, że organizacja kobiecej strażnicy w kołach LK przy Komitetach Blokowych nr 19, 20, 9 i przy ADM z ul. Inwalidkiej przekazały na ten sam cel 740 zł.

Pracownicy Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej pragnąc uczcić zbliżający się V Zjazd Partii i tegoroczny Dzień Pracownika Zdrowia postanowili na budowę Centrum Zdrowia Dziecka przeznaczyć 3 200 zł, które stanowią 10 proc. funduszu nagród przypadającego na 1968 r. Fundacja pracownicy Zakładu Protektyki Stomatologicznej WFS zebrali na ten cel 840 zł. Fundusz budowy najpiękniejszego z pomników zwiększył się również o 5 tys. zł, które przekazał zarząd oddziału Polskiego Związku Filatelistów w Szczecinie, realizując w ten sposób uchwałę podjętą przez walny zjazd sprawozdawczy delegatów PZF w Szczecinie.

Przypominamy, że składki należy przekazywać na PKO i O/Warszawa, nr 1-9-122-232, pomnik-szpital, Centrum Zdrowia Dziecka. (hs)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STĄTKI NA WEJŚCIU

s/s „Kalisz” z Danii pod balastem
s/s „Klece” z Danii pod balastem
s/s „Malbork” z Danii pod balastem
s/s „Tezew” z Danii pod balastem
s/s „Glenzo” z Danii pod balastem.

STĄTKI NA WYJŚCIU

m/s „Nimfa” do Anglii z drobnicą,
m/s „Sola” do Londynu z blachą i płytami,
s/s „Olsztyn” do Anglii z tartacą.

Spotkanie w Belwederze

Dyplomaci u przewodniczącego Rady Państwa

MARIANA SPYCHALSKIEGO

WARSZAWA PAP. Przewodniczący Rady Państwa MARIAN SPYCHALSKI przyjął 16 bm. w Belwederze szefów przedstawicielstw dyplomatycznych państw obcych, akredytowanych w Polsce.

W CZASIE spotkania dziekan korpusu dyplomatycznego, ambasador ZSRR Awierkij ARISTOW złożył przewodniczącemu Rady Państwa serdeczne życzenia w imieniu zebranych przedstawicieli dyplomatycznych i własnym, zapewniając o ich przekonaniu, że stosunki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z państwami, które reprezentują, będą się nadal rozwijać dla dobra wszystkich narodów, w interesie pokoju, bezpieczeństwa i postępu na całym świecie.

Przemówienie swe dziekan korpusu wygłosił w języku polskim.

W ODPOWIEDZI przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski stwierdził, że Polska prowadzi politykę pokojową i kieruje się zasadą, iż pokój jest niepodzielny. Kraj nasz podejmuje szereg inicjatyw na rzecz obrony pokoju, bezpieczeństwa narodów oraz poprawy atmosfery międzynarodowej i nadal będzie rozwijał swe wysiłki w tym kierunku. Dziękując za słowa skierowane pod jego adresem, przewo-

niczący Rady Państwa złożył życzenia przedstawicielom dyplomatycznym.

Przy prezentacji korpusu dyplomatycznego obecni byli: kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiceminister Józef WINIEWICZ, sekretarz Rady Państwa Julian HORODECKI, dyrektor protokołu dyplomatycznego amb. Edward BARTOL i dyrektor gabinetu przewodniczącego Rady Państwa Franciszek NOWAK.

Pozostałą część spotkania Marian Spychalski spędził na bezpośrednim rozmowie przy lampce wina z przedstawicielami dyplomatycznymi.

W czasie spotkania przedstawiony został przewodniczącemu Rady Państwa stały przedstawiciel Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego w Polsce TRAN VAN TU.

Kwiatki obsłużą się same

WOLIŃSKIE ZAKŁADY Przemysłu Terenowego w Świnoujściu rozpoczęły produkcję uniwersalnych donicek na kwiaty. Mają one zmniejszyć skonstruowany pojemnik na wodę, dzięki czemu rośliny mogą być zlewane samoobsługowo przez kilka dni.

Sprawa śmierci Jana Masaryka

Samobójstwo czy mord polityczny?

OD DWÓCH TYGODNI jednym z głównych tematów prasy czechosłowackiej jest sprawa śmierci JANA MASARYKA. Jak wiadomo, syn pierwszego prezydenta Republiki Czechosłowackiej zginął w tajemniczych okolicznościach 20 lat temu. Był wówczas ministrem Spraw Zagranicznych Clementa Gottwalda. Przez dwa dziesięciolecia twierdzono, że Jan Masaryk popełnił samobójstwo. Wielokrotnie odrzucono wątpliwości prawników i publicystów, jako wrogie ataki lub prowokacje. Dopiero 10 dni temu Prokuratura Generalna postanowiła — po artykule pisma „Student” — rozpocząć próbę wyjaśnienia okoliczności śmierci pierwszego powojennego ministra Spraw Zagranicznych Czechosłowacji.

PYTANIE i wątpliwości jest obecnie więcej niż odpowiedź. Chodzi przecież o wydarzenia z 1948 roku. W mniej lub bardziej tajemniczych okolicznościach umarli lub zginęli główni świadkowie mordu czy samobójstwa Jana Masaryka. Ale nie umarli i nie zginęli wszyscy. Niemniej, jak twierdzą dzienniki, nie chodzi tu wyłącznie o sprawę śmierci wybitnego polityka, lecz przede wszystkim o honor narodu. Jak pisał „Rude Pravo” — „Wyjaśnienie tej śmierci winni jesteśmy sobie samym”. Organ KČP KCZ dodaje: „Mimo iż był politykiem, nie miał nieprzyjaźni ani u nas, a z wyjątkiem Niemiec, także za granicą, ścisłej, nie miał ich do lutego 1948 roku... Istnieją niezwyczajne powody do tego, by w sposób uzasadniony sądzić, że chodziło o mord. Jak każdy wie, występują tu równie ważne aspekty o wielkiej wadze politycznej. Wypowiadano twierdzenie, i w naszym dotychczas w podejrzeniach nie osła-

narzuca sympatia całego narodu do niego cenniejsza jest i na wielki silniejsza od spłatania, które bywały chwilowe i tymczasowe. Wszyscy Czech i Słowacy lubią Rosję od dawien dawna i dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek”.

J. OCHMAN, były korespondent waszyngtoński „Rudego Prava”, zastanawia się nad tym, komu śmierć Jana Masaryka przyniosła korzyści i dochodzi do wniosku, że głównie przeciwnikom komunizmu i socjalistycznej Czechosłowacji. Przyczyna polemiczne przykłady teorii amerykańskiej, której autorzy twierdzą, że było to samobójstwo.

(Interpress)



Syryjczycy wierzą w zwycięstwo

KIRBY NAD DAMASKIEM — stolica Syrii zapada zmrok, miasta nie rozświetla blask neonów i lamp. Zaciemnienie obowiązuje nadal. Bliskość linii przetrwania ognia, okupacja części terytorium syryjskiego przez agresorów izraelskich — wszystko to wyściska piętno na życiu najruchliwszego miasta Arabskiego Wschodu. Oznaki wojny jest o wiele więcej, aniżeli oznaki pokoju. Są to ostrożności konieczne, gdyż groźba ponownej agresji Izraelczyków jest ciągle aktualna. Świadczą o tym najlepiej ciągłe prowokacje graniczne i wojownicze wypowiedzi izraelskich „jastrzębi”, a zwłaszcza generała Dajana.

OBCYNY rząd syryjski jest szczególnie mocno znienawidzony przez izraelskich ekstremistów. Prezydent Republiki, dr Nureddin Atasi i premier Zua Jen, atakowani są codziennie w audycjach radia Tel Awiw, których zadaniem jest „rozmiękanie” patriotyzmu i spłoszenie społeczeństwa syryjskiego. Politycy Izraelcy mają na dzieje, że stosując cięgi szantaż militarny i dywersję propagandową doprowadzą do różnic zdań w łonie rządu, a następnie jego upadku. Powodem tej nieustającej presji jest stanowisko czołowych polityków syryjskich, rekrutujących się z Socjalistycznej Partii Odrodzenia Arabskiego, znanego jako Baas. Przywódcy Syrii nie zgadzają się na żadne rokowania z agresorami. Nieugięte stoją na stanowisku zwrotu zagrabionych przez Izrael ziem, uregulowania kwestii uchodźców i wypłacenia odszkodowań za spowodowane zniszczenia. Jednocześnie uważają, że takie zadośćuczynienie musi być dane przez Izrael wszystkim pokonanym krajom arabskim.

KOLA POLITYCZNE Izraela Hiczyły do niedawna na rozbieżności państw arabskich. Politycy tego kraju brali pod uwagę możliwość dojścia do porozumienia z każdym krajem arabskim z osobna. Stanowisko Syrii przyczynia się do faska tych planów. RZĄD SYRYJSKI nie ukrywa bynajmniej trudności chwili obecnej. Agresja spowodowała częściową dezorganizację życia gospodarczego kraju, opróżniła skarb państwa z zapasów „twardych” walut. Są to jednak trudności przejściowe. Już teraz odczuwa się poprawę w zaopatrzeniu, produkcji rolnej i przemyśle. Stosunkowo trudnym problemem jest sprawa uchodźców. Ludzi, którzy uciekli z zagrabionych przez Izrael obszarów, jest w Syrii ponad 100 tysięcy. Taką liczbę podają oficjalne źródła. Według nieoficjalnych obliczeń wygnańców jest aż 150 tys.

W 22 ROCZNICĘ uzyskania niepodległości naród syryjski wchodzi pewnym krokiem. Mimo przejściowych sukcesów agresora każdy Syryjczyk wierzy w ostateczne zwycięstwo. Nie bez znaczenia jest poparcie moralne i materialne udzielane przez państwa socjalistyczne narodowi arabskiemu. Spora część tego poparcia przeznaczona na jest dla Syrii. (CAF—J. J.)

Międzynarodowa organizacja dezenterów

NA publicznym spotkaniu w Sztokholmie proklamowana została ostatnio „międzynarodowa organizacja” dezenterów z armii amerykańskiej. Równocześnie filie tej organizacji powołane zostały do życia w Paryżu i w Tokio. Chodzi tu o młodych Amerykanów, którzy porucili służbę wojskową na znak protestu przeciwko agresywnej wojnie w Wietnamie.

Na zebraniu w stolicy Szwecji głównym mówcą był przewodniczący miejscowej organizacji dezenterów William C. Jones z St. Louis (stan Missouri), który nie ukrywał trudności z jakimi borykają się młodzi Amerykanie na wygnaniu, ale wyraził przekonanie, że w miarę jak trwać będzie agresja przeciwko Wietnamowi — liczba uciekinierów z US Army będzie stale wzrastała.

Rozmowy Jarringa w Izraelu

NOWY JORK P.A.P. Do Izraela przybył we wtorek z Ammanu przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ na Bliskim Wschodzie amb. Gunnar JARRING. Natychmiast po przybyciu rozpoczął rozmowy z oficjalnymi przedstawicielami Ministerstwa Spraw Zagranicznych Izraela. Omawiane były sprawy związane z wykonaniem rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 22 listopada 1967 r.

JEDEN z najwybitniejszych polityków obecnego rządu syryjskiego — premier ZUAJEN. Warto zaznaczyć, że w jego rządzie zasiadają również komunisty.

(CAF-Photofax)

DALEKOPIS PRZYJAZNI

REKONSTRUKCJA PORTU LOTNICZEGO

W MAJU br. zakończone zostaną prace przy budowie portu lotniczego Praha-Ruzyne. Nowy, zrekonstruowany port będzie dysponował m.in. pasem startowym o długości 3120 m oraz pasem startowym o długości 3250 m, nową siecią dróg kołowych, nowymi systemami telekomunikacyjnymi oraz urządzeniami zabezpieczającymi. Buduje się również hangar, który jest wyjątkowym dziełem pod względem zawieszona stalowej konstrukcji sufitowej w hall hangaru. Na ukończeniu jest także budowa nowego dworca lotniczego, którego obiekty zajmą łącznie 163 372 m sześć, zabudowanej przestrzeni. Dworzec będzie w stanie przyjąć 210 pasażerów na godzinę, przy czym istnieje możliwość zwiększenia jego przepustowości.

FESTIWAL FILMOWY

MIĘDZYNARODOWY Festiwal Filmowy w Karlowych Varach odbędzie się w tym roku o miesiąc wcześniej, tj. w okresie od 5 do 15 czerwca. Szesnasty z kolei festiwal w Karlowych Varach przyniesie pewne zmiany. Najważniejszą polega na tym, że filmy biorące udział w konkursie oceniane będą przez trzy niezależne międzynarodowe komisje, a nie przez jedną — jak to było dotychczas. Komisje te przynajmniej w sumie 5 nagród.

100 LAT NARODOWEGO DIVADLA

JUŻ OD STYCZNIA br. pracuje w Pradze specjalna komisja powołana do zorganizowania jubileuszowych uroczystości poświęconych 100 rocznicy położenia kamienia węgielnego 85 rocznicy ponownego otwarcia Teatru Narodowego. Uroczystości jubileuszowe zostały już inaugurowane w dniu 8 marca wystawieniem opery B. Smetany „Dalibor”. Cykl półroczny przedstawień przeznaczony będzie dla mieszkańców tych miejscowości, skąd dowożone były kamienie węgielne do Pragi.

Przed synodem całego prawosławia

CAŁY ŚWIAT PRAWOSŁAWNY, skupiający ok. 150 milionów chrześcijan tzw. ortodoksów wschodniej, przygotowuje się już do mającego się odbyć na jesień tego roku pierwszego od wielu stuleci prawosławnego synodu powszechnego. Obrady synodu toczyły się będą najprawdopodobniej w Wiedniu. W czerwcu br. w Heraklio nie na wyspie Krecie zorganizowana zostanie przygotowawcza konferencja wszechprawosławna z udziałem przedstawicieli poszczególnych autokefalicznych Kościołów prawosławnych. Podobna konferencja odbyła się już w Rodos na Krecie w 1961 r. (WIL-AR)

Po drugiej stronie Bałtyku

Nowy rząd Finlandii

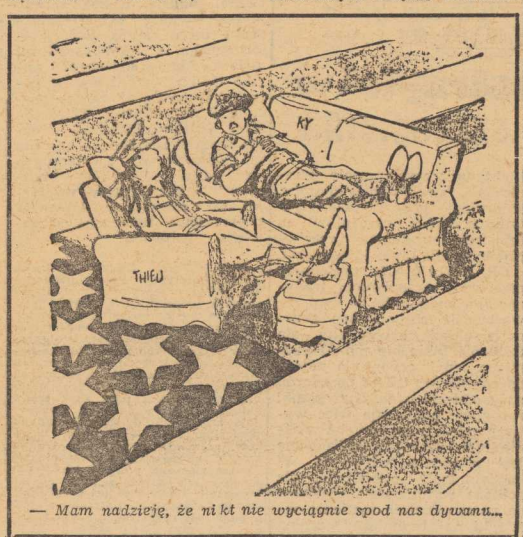
ZGODNIE Z KONSTYTUCJĄ FINLANDII, po wyborze nowego prezydenta republiki, którym — jak wiadomo — został ponownie Urho Kekkonen, poprzedni rząd podał się do dymisji, a prezydent powierzył misję utworzenia nowego gabinetu Mauno Koivisto.

CEKAWYM SZCZEGÓŁEM jest fakt, że koalicja na której opierał się rząd premiera Paasio została poszerzona. Oprócz socjaldemokratów, Demokratycznego Związku Narodu Finskiego, Partii Centrowej oraz simonistów, a więc partii lewicy i centrum, w skład rządu weszli także przedstawiciele Szwedzkiej Partii Ludowej. Partia ta mimo nazwy nie ma nic wspólnego ani z lewicą ani nawet z centrum. Jest to prawicowe ugrupowanie szwedzkiej mniejszości, zamieszkującej Finlandię. Partia ta jednak przystąpiła do koalicji centro-lewicowej pragnąc wystrzymać rozpoczęcie kadencji po przedłożeniu rządu prace związane z likwidacją w szkołach powszechnych języka szwedzkiego jako przedmiotu obowiązującego.

ROZSZERZENIE KOALICJI pozwoliło stworzyć w parlamencie przeważającą większość rządową. Na 300 mandatów w sejmie fińskim, rząd dysponuje aż 165 głosami. Dysponowanie tak znaczącą większością oraz fakt, że uchwalenie programu rządowego odbyło się dość gładko i jednogłośnie napawa kole polityczną w Helsinkach pewną otuchą, pozwala to bowiem przypuszczać, że kadencja będzie trwała i zapewni konsekwentną realizację programu stabilizacji życia gospodarczego tego kraju. Należy podkreślić, że właśnie problemy gospodarcze stanowią obecnie dla Finlandii sprawę o zasadniczym znaczeniu. Rząd Koivisto nastąpił w okresie ekonomicznie bardzo trudnym dla Finlandii. Inflacja przybrała w tym kraju rozmiary wręcz zastanawiające, stąd też program nowego rządu kładzie największy nacisk na zahamowanie zjawiska inflacji, zmniejszenie deficytu w budżecie zagranicznym, ustabilizowanie cen i płac, na rozwój przemysłu i budownictwa oraz zwalczanie bezrobocia. Bardzo ważnym posunięciem, na które dotychczas nie

odważył się żaden rząd było opracowanie nowego systemu regulacji płac, wiążącego podwyżki ze wskaźnikami wzrostu produkcji. Projekt ten zyskał aprobatę zarówno wszystkich partii koalicji jak i większych centrów związkowych.

POLITYKA ZAGRANICZNA nowego rządu koalicji centro-lewicowej pozostanie bez zmian, jej wytyczną będzie — jak zapowiedział premier Koivisto — linia Passikivi-Kekkonen, a więc linia neutralności oraz przyjaźni ze wszystkimi krajami, zwłaszcza z potężnym sąsiadem — ZSRR. (K)



— Mam nadzieję, że mi kt nie wyciągnie spod nas dywanu...

„Jelcz-315” detronizuje tradycy-
nego „Żubra-350”. Ma on załsta-
wany silnik „Leylanda” o m-
200 KM oraz tylny most napę-
produkcyjnej węgierskiej firmy „Gy-
Mechanizm kierowniczy sprzęż-
ty jest ponadto z urządzeniem
hydraulicznym, które ułatwia ma-
wrowanie pojazdem.

Czas pomyśleć o lecie

Rosną szeregi ratowników wodnych

WNASZYM WOJEWÓDZTWIE rokrocznie brakuje ratowników wodnych na liczne kąpieliska i kolonie dziecięce. Organizatorzy tych placówek w lecie muszą sprostować ratowników z innych województw. Jak dotychczas jednak przesyłali o tym, aby szkolić własnych ratowników. Tymczasem potrzeba z roku na rok są coraz większe. Ratownicy m. in. potrzebują stale rozszerzające swą działalność

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Aby więc zapewnić istniejącą lukę WKUP i OZP podjęły w tym roku akcję szkolenia ratowników wodnych. W styczniu w Szczecinie przeszkolono już 70 ratowników kl. II, w marcu na kursach zorganizowanych w Stargardzie 5 osób ukończyło kurs kl. I, 34 kl. II. Obecnie na pływali Łaźni Miejskiej w Szczecinie odbywa się 5 kursów dla kandydatów na ratowników kl. II na które uczęszcza 125 osób. Dziś przed południem rozpoczęły się egzaminy.

W najbliższym czasie w Szczecinie przeprowadzone będą dalsze szkolenia kandydatów na ratowników. Natomiast w czerwcu przewiduje się organizowanie podobnych kursów w poszczególnych powiatach. Wydać nam się, że gospodarze kąpielisk powinni skorzystać z okazji i na kursach tych przeszkolić własnych kandydatów. Uniknie się wówczas kłopotów związanych ze sprawozdaniem ratowników z innych województw.

TAR.

Szczecin w półfinale piłki siatkowej SZS

DZIS wyjechała do Gdańska reprezentacja szczecińskich chłopów i dziewcząt, którzy wezmą udział w półfinałowych rozgrywkach o mistrzostwo SZS w piłce siatkowej.

Zawody potrwać 3 dni. Barwy szczecińskie reprezentują dziewczęta z Technikum Handlowego i chłopcy z MKS. Ich przeciwnikami w gdańskich półfinałach będą reprezentacje go sponsorzy (Trójmiasto), Bydgoszcz i Warszawy-miasta. (a)

POPLOTKUJMY

REPREZENTACJA JAKIEŚ ŚWIAT NIE WIDZIAŁ?

◆ **NIEPOWODZENIA** na ostatnich piłkarskich MS nie zalały bynajmniej Brazylijczyków. Rozpoczęli oni generalną „przebudowę” reprezentacji od postawienia na te spory klubowe. W tej chwili nie ma już w brazylijskiej lidzie wąskiej czołówki — dziś co najmniej 4 zespołów rywalizuje ze sobą jak równy z równym, zaś b. trener reprezentacji narodowej Moreira oświadczył: „Czarne dni naszego futbolu są dawno poza nami. Już wkrótce MS w Meksyku. Usłyszymy tam tylko jeden okrzyk: „Viva Brasília”. A inni działacze dodają: „2 lata dzieląc nas od Meksyku powinniśmy wystrzelić. Pojedźcie tam reprezentacja jakiej jeszcze świat nie widział”.

PODWODNI PŁYWACY

◆ W ZSRR rozegrano niedawno pierwsze mistrzostwa tego kraju w pływaniu... pod wodą. Rzec połącz na tym, iż pływak cały dystans przebywa wyłącznie pod wodą.

ZAPASNICZY USA WYSTĄPIA W SZCZECINIE

◆ DO PZZ wpłynęła propozycja rozegrania meczu międzypaństwowego w stylu wolnym (juniorzy) Polska—USA. To interesujące spotkanie odbędzie się najprawdopodobniej w Szczecinie podczas trwającego już turnieju o „Wstęgę Baltyku” (sierpień).

W GRENOBLE I W MEKSYKU...

◆ **SLYNNY** fiński narciarz 30-letni Kalevi Laurilla, który brał udział w Igrzyskach Olimpijskich w Grenoble, za miarą startować również na Igrzyskach w Meksyku. Laurilla w lecie będzie zapalonym wioślarzem i wioślnię w osadzie mistrza Finlandii w czwórkach ze sternikiem.

Chrobry remisuje w Gryfinie

WŚWIĄTECZNY PONIEDZIAŁEK piłkarze MKS Chrobry ze Szczecina przebywali w Gryfinie gdzie spotkali się z tamtejszą Polonią. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Pierwszą bramkę zdobył szczeciński wioślarz i wioślnię w osadzie mistrza Finlandii w czwórkach ze sternikiem. (a)

W piątek pierwsze boje II rundy ekstraklasy

Od debiutanckiej tremy do... mistrzostwa CRZZ

STAŁO SIĘ JUŻ TRADYCJĄ, ZE SZCZECIŃSKIE ZESPOŁY PO ZDOBYCIU AWANSU DO EKSTRAKLASY SA PÓŹNIEJ „CZERWONĄ LATARNIĄ” TABELI. PIŁKARCI POGONI ODBĄPIŁY JEDNAK OD TEJ NIECHŁUBNEJ TRADYCJI; NIE TYLKO NIE MAJĄ ZAMIARU ZAMYKAĆ TABELI, MYŚLĄ NAWET O WEJŚCIU DO JEJ CZOŁÓWKI TO TRUDNE ZAMIERZENIE, NASZE PANIE REALIZUJĄ KONSEKVENTNIE.

KOSZYKÓWKA

DO FINAŁÓW zbliżają się rozgrywki w piłce koszykowej o mistrzostwo I i II ligi piłki koszykowej SZS.

W I lidze, grającej w sali gimnastycznej Lic. nr 2, udział biorą reprezentacje I, II, V i VI Lic. Ogólnoszkolnego oraz Techników Samochodowego i Mech.-Energetycznego.

II liga gra w sali gimnastycznej Zs. Szkoły Elektrycznej. Do czołówek w tej grupie weszły, oprócz gospodarzy, zespoły Zs. Szkoły Budowlanej oraz Techników Chemicznego i Mechanicznego. (a)

TAR.



NA ZDJĘCIU: praktyczne zajęcia na basenie.

Foto. ST. CIEŚLAK

789 pierwszych kólek olimpijskich zdobyli szczecińscy

WOJ. KOMISJA Współpracy z PKOl, działająca przy WKFFIT, do końca podsumowania swojej działalności za rok ubiegły. Do podstawowych zadań komisji należało:

◆ **PROWADZENIE** akcji zdobywania 1 kółki olimpijskiej na Igrzyskach Olimpijskich w 1972

◆ **DZIAŁALNOŚĆ** na rzecz krzewienia idei olimpijskiej.

◆ **PROWADZENIE** akcji zasilania Funduszu Olimpijskiego.

W zakresie zdobywania 1 kółki olimpijskiej dokonano oceny za okres 2-letni, tj. lata 1969-1971. Na terenie woj. szczecińskiego akcją zdobywania kółek objętych zostało 19 dyscyplin sportowych. Łącznie sportowcy szczecińscy zdobyli w r. 1969 — 351 kółek, w r. 1967 — 438 kółek, razem 789 1 kółki olimpijskiej. Najlepiej wypadli lekkoatleci, którzy zdobyli łącznie 121 kółek, na dalszych miejscach uplasowali się zęglarze — 105 kółek, futsoliści — 89 kółek, zapasnicy — 88 kółek i gimnastyki — 88 kółek.

Bz kółek pozostały — jak dotąd — dyscyplinie hekeja na lodzie, piłki ręcznej i piłki koszykowej.

Organizowane od 4 lat DNI OLIMPIJSKIE zapoczątkowane zostały w tym roku w maju imprezą masową w hali sportowej pn. „Mała Olimpiada”. W całym województwie zorganizowano liczne sportowe imprezy o charakterze propagandowym. Będą się one odbywać do końca maja.

W zakresie dobrowolnych świadczeń pieniężnych na zasilanie Funduszu Olimpijskiego zanotowano w ub. roku ogółem 42 wpłaty na kwotę 21 543 zł. W skali ogólnokrajowej woj. szczecińskie zajmuje jednak dalekie 14 miejsce. Blizsze źródło zasilania Funduszu Olimpijskiego stanowią środki pieniężne z dopłat do biletów wstępu na imprezy sportowe. Wskazywany na r. 1967 plan w wysokości 180 tys. zł został o 8 tys. zł przekroczony, po dokładnym obliczeniu wykonany został w 104 proc. (a)

PO PIERWSZYCH niepowodzeniach, a właściwie po zdobyciu „ligowego szlifu” już w I rundzie, jesienią, szczecińscy odnieśli kilka zwycięstw i ostatecznie na półmetku z sumą 7 pkt. uplasowali się na 9 pozycji. Miejsce niezbyt wysokie, jak na beniaminka jednak dość dobre, zważywszy, że w sąsiedztwie Pogoni znajdują się tak rutynowane zespoły jak gdański Start i opolska Odra. W tym roku piłkarze uczestniczyli już w dwóch poważnych imprezach: w Pucharze 50-lecia ZPRP i mistrzostwach CRZZ. W obu tych imprezach szczecińscy piłkarze się rewelacyjni. W pierwszej zajęli 3 miejsce a tydzień temu w Szczecinie, po zwycięstwie nad Ruchem 13:7, zdobyli miano najlepszego klubu związkowego Polski. Wielką radość zapanowała w obozie Pogoni, bo przecież mistrzostwo wywalczono na dwa tygodnie przed pierwszym meczem II rundy ekstraklasy. Zespół posiada więc dobrą formę.

Z mistrzostwa tego cieszyli się przede wszystkim kibice — powiedział nam wczoraj trener Jakubik. — Niestety zawodniczy nie mieli czasu na fetowanie tego sukcesu — otrzymaliśmy bowiem tylko jeden dzień przerwy w treningach. W niedzielę lek wszystkie były już na zajęciach podobnie jak dziś. W piątek gramy bowiem z Ruchem. Będzie to bardzo ciężki mecz. Ruch jest groźnym przeciwnikiem, posiada tak doskonałe piłkarki jak Wolany i Gudra.

SPOTKANIE Z RUCHEM rozpocznie się w piątek o godz. 17 na bocznym boisku stadionu przy ul. Twardowskiego. Natomiast w niedzielę (godz. 11) przeciwnikami szczecińskich będzie drugi zespół z Chorzowa.

wa, Azoty, wicelider rundy jesiennej. Tak więc już na początku mistrzostw nasze panie spotykają się z bardzo silnymi zespołami. Powiedzmy jednak szczerze — w tej rundzie będzie to już nie ta Pogoń debiutująca w I lidze, a Pogoń mistrz CRZZ, walcząca o czołowe pozycje. Naszym panom życzymy powodzenia w tej sportowej walce.

TAR

A OTO TABELA I RUNDY

1. Cracovia	20	153:76
2. Azoty Chorzów	18	137:123
3. AZS Wrocław	18	151:106
4. Włókniarz Łańcut	15	120:91
5. Ruch Chorzów	14	121:121
6. Górnik Sosnica	13	179:150
7. AZS Warszawa	10	126:138
8. Start Gdańsk	7	104:136
9. POGON Szczecin	7	139:158
10. Odra Opole	7	146:183
11. Wanda Nowa Huta	4	121:174
12. Skra Warszawa	1	102:148

Dziewczeta lepsze od chłopców

w gimnastyce sportowej

Z BIAŁEGOSTOKU powróciła reprezentacja najmłodszych gimnastyczek sportowych Szczecina, która brała udział w mistrzostwach Polski SZS. Drużynowo w klasie I i II dziewczęta szczecińskie gimnastyczki, którymi opiekowała się nauczycielka wf. ze Szkoły Podst. nr 3 Zofia Dudziak, wypadły w konkurencji krajowej zupełnie dobrze, zajmując VII miejsce.

Zawiedli niestety, chłopcy, którzy nie wykonali wymaganego minimum. W łącznej klasyfikacji Szczecin zajął więc dopiero II miejsce.

Jak informuje sekretarz szczecińskiego okręgu SZS, Z. Armada, dziewczęta reprezentujące klasę I wyjadą jeszcze w tym sezonie na międzynarodowe gimnastyczne zawody szkolne do Rygi. (a)

Wadim KOZEWNIKOW

(172)



Tłum. Roman AUDERSKI

Lansdorf powiedział kiedyś, że jeżeli Reichsfuehrer rozkaże zbadać przyczynę przeprowadzić „Stab Walu”, to najlepszym dowodem takiej konieczności, byłby napad polskich partyzantów na pełnomocnika Reichsfuehrera — gdzieś w okolicy dotychczasowej siedziby „Stabu”.

Analizując te słowa, Johann przypomniał sobie inną rozmowę, ale z Dietrichem. Gdy powiedział mu, że Henryk Schwarzkopf niepotrzebnie naraża się na niebezpieczeństwo, chociaż bez obrony w esesowskim mundurze po Warszawie, Dietrich odparł, wręczając ramionami.

— No to co? Jeżeli Polacy go stukną, to Reichsfuehrer Himmler raz jeszcze przekonają się w jak trudnych warunkach musieli tu pracować nasz „Stab Walu”. Przecież Himmler był obowiązany oczyścić całą okolicę z Polaków, a nie zrobić tego, chociaż w Polsce jest najwięcej obozów koncentracyjnych.

Wszystko to podsunęło Johannowi pewną

myśl. W jego głowie rodził się plan, który miał zamierzać wykonać przy pomocy Zubowa. Jeżeli akcja uda się, to potrafią ubrać Henryka przed niebezpieczeństwem, jakie mu tu grozi ze wszystkich stron.

Z Zubowem spotkali się jak zwykle, nad Wisłą. Wysłuchawszy Weiss, Zubow odezwał się gderliwie:

— No dobrze, ale wybac, to będzie marudna robota. Twójego Schwarzkopfa nie wolno uszkodzić, a nas to on może? Szanse jakże nierówne...

Johann odparował:

— Gdyby zawsze i wszystko było równe, to dawno już byłbyś ziemią grzyz. Nie zgadzasz się?

— Co znaczy „nie zgadzasz się”, jeżeli rozkazujeś?...

— Nie rozkazuje, tylko proszę, jak o osobistą przystupę.

— No, no — zdziwił się Zubow. — To już coś całkiem nowego. Tylko, że ja nie lubię tej twojej aemokracji. Może jednak rozkażesz, co?

— Nie mam prawa — ponuro odpowiedział Weiss. — Mogę tylko prosić, jak o przyjacielską przystupę.

— Wygląda na to, że mało brakuje, a w ten sposób dostarczysz mi potem nieoczekiwane jakiegoś fryca do domu — roześmiał się Zubow, lecz natychmiast porzucił żartobliwość i zaczął rzeczowo omawiać w jakich warunkach najlepiej będzie dokonać porwania Henryka Schwarzkopfa.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Projektant zawinił — handlowca oskarżyli

TUŻ PRZED ŚWIET. MI na stąpiło otwarcie spożywczego SAM-u PSS przy ul. Odrowąża z wielką niecierpliwością oczekiwano przez okolicznych mieszkańców, pozabawionych możliwości dogodnego dokonywania zakupów podstawowych produktów żywnościowych w najbliższej okolicy. Na ok. 200 m kwadr. powierzchni sprzedanej usytuowano regały samoobsługowe i trzy stoiska trady-

cyjne, w których sprzedawane będą: wędliny, wyroby garmażeryjne, nabiał, owoce i warzywa uszlachetnione (myte, czyszczone). Zarząd PSS stara się o wprowadzenie do sprzedaży w tym sklepie paczkowanego mięsa.

Niewiele innych towarów będzie można paczkować w tym sklepie, bo nie ma gdzie urządzić PACZKARNI. Zaplecze tego nowoczesnego zdawałoby się sklepu, w równie nowoczesnym wieżowcu, dalekie jest od doskonałości. Jest przede wszystkim za małe, nie ma gdzie urządzić odpowiedniego magazynu opakowań, zaplecze socjalne dla załogi jest mikroskopijne. Nie pierwszy to przypadek, że nowo oddawane placówki handlowe, od których wymaga się prowadzenia nowoczesnych form sprzedaży, po prostu nie mają ku temu odpowiednich możliwości i warunków lokalowych. Praca takiego sklepu od początku kuleje, a oskarżonym staje się handlowiec, podczas gdy powinien nim być projektant. Czas najwyższy, aby przy projektowaniu lokali handlowych uwzględnić wszystkie potrzeby sklepu. (aż)

Brygady Pracy Socjalistycznej w placówkach służby zdrowia

W SZCZECIŃSKIEJ służbie zdrowia rozwija się współzawodnictwo pracy; bierze w nim udział 48 zespołów. Najwięcej, bo aż 25 zespołów współzawodniczy w Szpitalu Garnizonowym, pozostałe zespoły są w Miejskich Przychodniach Obwodowych 1, 2, 4 i 5, w Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej oraz w Szczecińskim Zarządzie Aptek.

31 zespołów posiada tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej, w tej liczbie 14 w Szpitalu Garnizonowym, DOBRO CHOROGEO NAJWYŻSZYM CIELEM — oto hasło, które przyswaja Brygadam Pracy Socjalistycznej w placówkach służby zdrowia. (hs)

KURIEREM PO MIEŚCIE

WCZORAJŠZA SŁONECZNA

POGODA...

„przekonała nawet najbardziej nieprzejednaną część ludzką, że to już jednak prawdziwa wiosna. Właśnie, gdy około godziny 18 na naszym szczecińskim deptaku — al. Wojska Polskiego — można było zobaczyć w barwnym tłumie sporo młodych ludzi spacerujących już bez blasy. Wiosenny nastrój podkreślały też barwne pelerynki dziewcząt i więcej niż zazwyczaj wianek kwiatów i gałązek zieleni w rękach pań.

KIEDY BĘDĄ PASY?

Rozważania o wiosnie nieodparcie nasuwały wciąż to samo pytanie: czy jesteśmy do niej dostatecznie przygotowani? Jeśli spojrzymy na te sprawy od strony ruchu drogowego, to na pewno nie, gdyż np. na większość skrzyżowań z trudem można odnaleźć ślady tzw. „zebr”. A jest już naprawdę czas by zająć się tą sprawą. Ten sam apel kierujemy pod adresem właścicieli ogrodów przydomowych i działek na których nie widać jak dotąd ręki gospodarza.

JAK SIAC.

TO I PIELEGNOWAC

Rozpoczęło się już zagospodarowywanie trawników na osiedlowych podwórkach. Warto to też okazji przypomnieć, że istniał kiedyś dobry zwyczaj zabezpieczania rogów trawników palikami i drut oraz systematycznego podlewania trawy. Niestety, w praktyce niektóre trawniki swoim wyglądem wystawiają nie świadectwo opiekunów, którzy po prostu zostawiają je własnemu losowi. A przecież nawet najbardziej odporne gatunki traw wymagają pewnej pielęgnacji.

NADAŁ BRUDNO

Mimo „godzin szerokości” i za pewnień kierownictwa DZBM Śródmieście o poprawie czystości w posesji przy ul. Pocztowej za nadal jest tam brudno na strychu i klatce schodowej o czym sygnalizują nam czytelnicy. (kik)

UWAGA CZYTELNICZY! Dyżurny reporter przyjmować będzie Wasze uwagi i informacje codziennie — z wyjątkiem platków — w godzinach od 19.00—21.00, pod numerem tel. 4-62-25. (kik)

178 par na „świętecznym” ślubnym kobiercu

W OKRESIE „przedświątecznym” oraz w czasie ostatnich świąt pracownicy szczecińskich USC udzielili ślubów 178 parom. W większości w związku małżeńskie wstępowały osoby młode. W USC — Nad Odrą zawarło związek małżeński kilka par, w których wiek narzeczonej nie przekraczał 18 lat, narzeczonego — 21.

W USC — Śródmieście na ślubnym kobiercu stanęło najwięcej, bo aż 73 pary nowożeńców, w USC — Nad Odrą — 47, w USC — Pogodno — 41, w Dąbiu zaś — 17. Zanotowano tylko jeden ślub Polki z obokrajowcem. W pierwszy dzień świąt w USC — Nad Odrą mieszkanka Szczecina wyszła za ręką za obywatela szwedzkiego.

Uwaga byli nauczyciele II Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących!

KOMITET ORGANIZACYJNY Obchodów XX-lecia II Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących uprzejmie zaprasza byłych nauczycieli na uroczystą akademię, która odbędzie się 20 kwietnia 1968 r. o godz. 17-tej w gmachu szkoły w Szczecinie przy ulicy Małopolskiej 22.



W laboratoriach analitycznych kwitnie marnotrawstwo

Niepotrzebne badania?

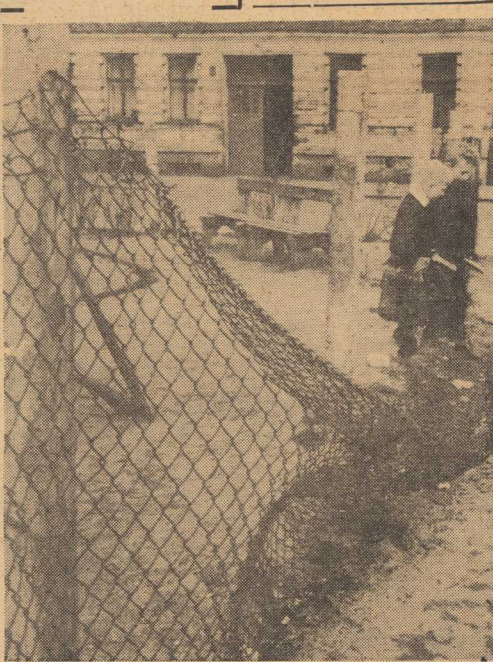
W PRZYCHODNI REJONOWEJ przy al. Jedności Narodowej 12 obliczono, że na każdych 100 przyjętych przez laboratorium pacjentów, około 20 nie odbiera wyników analiz. Tak więc w 1967 r. 2 720 badań wykonano niepotrzebnie, a ich koszt wyniósł „tylko”... 77 076 zł.

NA PLACYKU u zbiegu ulic Bogusława, Jagielly i Łokietka postawiono przed 3 laty mury nowego śmietnika. Usytuowano go niebyle szczerze, bowiem placik jest miejscem, gdzie okoliczna dzieciarnia urządza igraszki wcale nie dziecięce. Do wodom jest właśnie ten śmietnik roznieiony niemal w przyśrodku drogi. Oczywiście, nie zdezastowano go w jednym dniu. Cegły wybijano systematycznie, jedną po drugiej. Gdyby np. ADM lub Komitet Blokowy z tego rejonu w porę zapobiegali zniszczeniu poprzez zamurowanie pierwszego, niewielkiej jeszcze dziury, byłby może śmietnik do dziś byłby w dobrym stanie. Teraz są to już smętne reszki. (Zdjęcie dołne)

GÓRNE ZDJEŚCIE przedstawia podobny przykład dziecięcych „zabaw” i braku troski gospodarza o obiekt. Jest nim mieszczący się w pobliżu tychże samych ulic ogródek jordanowski. Pewnego dnia grupa chłopców chciała dostać się do ogródka w sposób bardziej oryginalny, zrobiła dziurę w ścianie otaczającej ogródek. Dziś wygląda to już tak jak na zdjęciu.

Dwa przykłady beznadziejnego, złośliwego niszczytelstwa i braku troski oraz opieki nad publicznym dobrem. Czy można to dalej tolerować?

Foto: S. CIESIAK



Notatnik szczeciński

♦ Odczyt prof. dra Stanisława KAFASZA z Politechniki Warszawskiej nt. „Korozyjny wpływ naprężenia zbrojenia sprężającego i metody zabezpieczenia” odbędzie się dziś, 17 bm. o godz. 18 w lokalu PZiBT przy al. Wojska Polskiego 89.

▲ ZRZESZENIE Prawników Polskich zawiadamia o dwóch odczytach, które odbędą się w środę 17 bm. w gmachu Sądu Wojewódzkiego:

O GODZ. 18, w sali nr 138, dr M. Cieśla wygłosi odczyt „Zagadnienia procesowe ekspertyzy psychiatrycznej”;

O GODZ. 19, w sali nr 131, dr Kazimierz Korzan mówi będzie na temat roszczeń odszkodowawczych w związku z wypadkami przy pracy na tle nowej ustawy z dn. 23.1.68 r.

encji, którzy niejednokrotnie wymuszają na lekarzu wydanie skierowania do laboratorium.

Prawda jak zwykle leży po środku. Mimo to, nikt inny chyba, jak właśnie lekarz ma głos decydujący w tej sprawie. Stało się już zwyczajem, że zanim lekarz postawi diagnozę, kieruje pacjenta do laboratorium. Nie wchodzi w kompetencje lekarza, można jednak postawić pytanie: czy rzeczywiście jest to potrzebne? Laboranci twierdzą też, że z wyników badań, które wykonują można wywnioskować, iż po prostu liczba osób badań takich nie potrzebuje. A zatem świadczy to i o tym, że lekarze wystawiają skierowania „na wszelki wypadek”.

77 tys. zł wyrzucono w ub. roku dosłownie w błoto, a są to dane dotyczące przecież jednej tylko przychodni. Ile zatem pieniędzy marnuje się we wszystkich laboratoriach? Czy stać nas na takie marnotrawstwo?

Proszono nas o apel do lekarzy, aby oszczędniej gospodarowali skierowaniami, i do pacjentów, aby odbierali wyniki. Apelujemy, ale przy tym i postulujemy, żeby na skierowaniach do badania laboratoryjnego lekarze pisali dokładny ADRES pacjenta. Można być wtedy wyczekiwane, od niego koszt badania, które zlekceważył. Chyba tylko w ten sposób położyć się tam wielkie mu marnotrawstwo. (hs)

Szczeciński dyrygent nagrodzony w Brukseli

W DNIACH od 29 marca do 3 kwietnia br. odbywały się w Brukseli MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIA MUZYCZNE, w których udział brali młodzi przedstawiciele Brazylii, Niemiec, Polski i Włoch. Spotkania te były formą konkursu dla dyrygentów i pianistów i każde z państw miało swój koncert. Poziom poszczególnych wykonawców oceniali jury złożone z profesorów z Królewskiego Konserwatorium i krytyków.

Najlepszymi dyrygentami okazali się Włoch i Polak Renard CZAJKOWSKI, od dwóch lat SZCZECIŃANIN. W ostatecznej punktacji zajęli drugie miejsce, zdobywając niezwykle pochlebne recenzje. R. Czajkowski został zaproszony do prowadzenia w przyszłym sezonie koncertów z orkiestrami radiowymi w Brukseli.

Koszy na śmieci nie brakuje

NA ULICACH, w parkach i na skwerach pojawia się coraz więcej koszy na śmieci. Ustawiła je Zarząd Zieleni Miejskiej i Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania. Samo MPO przygotowało w tym roku 6 900 koszy tj. o 2 tysiące więcej niż w roku ubiegłym. Opróżnianiem koszy zajmują się uliczni zamiataacze. Odpadki z koszy wrzucają oni do przenośnych pojemników na zmieszanie, usytuowanych w różnych miejscach. W tym roku będzie 2 tys. takich pojemników tj. o 1 tysiąc więcej niż w ubiegłym. Nie można też narzekać na brak podwórkowych pojemników na śmieci. Jest ich łącznie 29 455 sztuk. W tym roku nowe pojemniki, w miejsce starych, zużytych, ustawione będą we wszystkich domach wzdłuż lewej strony al. Wojska Polskiego, idąc w stronę Głębokiego. Zapotrzebowanie na nowe lub dodatkowe pojemniki na śmieci mogą zgłaszać w MPO właściciele prywatnych posesji. Dla nich rezerwuje się 2 tys. spośród 6 tys. nowych jakie przybędą w tym roku. Miesięczna dzierżawa 1 pojemnika wynosi 5 zł.

MPO dysponuje 28 „Skodami” do wywozu odpadków. W bieżącym roku otrzyma jeszcze dwa tego typu samochody.